

# Instytut Pamięci Narodowej - Poznań

<https://poznan.ipn.gov.pl/pl7/aktualnosci/138298,Archiwum-Pelne-Pamieci-Zbrodnie-w-Hucie-Pieniackiej.html>  
2021-05-17, 20:16

## Archiwum Pełne Pamięci: Zbrodnia w Hucie Pieniackiej

28 lutego 1944 r. ukraińscy żołnierze 4 Galicyjskiego Ochotniczego Pułku Policji SS powiązanego z 14 Dywizją SS „Galizien”, oddziały UPA, nacjonaliści ukraińscy oraz ukraińscy mieszkańcy okolicznych wiosek, wkroczyli do wsi Huta Pieniacka zamieszkaną przez ludność polską. W wyniku przeprowadzonej przez napastników akcji pacyfikacyjnej, śmierć poniosło ponad 850 Polaków. Masakrę przeżyło około 160 osób.



Kilka dni wcześniej, 23 lutego, w okolicy wsi doszło do potyczki oddziału samoobrony z Huty Pieniackiej z patrolem policyjnym złożonym z Ukraińców służących w 4 Pułku Policyjnym Dywizji SS „Galizien”. W wyniku walk dwóch żołnierzy ukraińskich zginęło, a ośmiu zostało rannych. W starciu wzięły też udział oddziały UPA wspierające żołnierzy SS. Niemcy urządzili ofiarom tych walk uroczysty pogrzeb w Brodach.

Oddział SS pojawił się w Hucie Pieniackiej w związku z uzyskaniem przez Niemców informacji, że we wsi stacjonował oddział partyzantów radzieckich, z którymi współpracowali mieszkańcy. Partyzanci opuścili jednak miejscowość 22 lutego.

Po starciach z 23 lutego mieszkańcy Huty Pieniackiej przygotowywali się do mającej nastąpić niemieckiej akcji odwetowej. Wywiad Inspektoratu AK w Złoczowie w nocy z 27 na 28 lutego przekazał oddziałowi samoobrony w Hucie Pieniackiej dowodzonemu przez Kazimierza Wojciechowskiego, że do wsi zdążają oddziały 14 Dywizji SS „Galizien”. Zalecono, aby nie stawiać oporu, ukryć broń i mieszkańców. Liczono, że oddziały SS jedynie skontrolują wieś, poszukując broni i kontaktów mieszkańców z radziecką partyzantką. Podobna akcja miała miejsce kilka dni wcześniej we wsi Majdan, gdzie obyło się bez ofiar.

We wczesnych godzinach porannych 28 lutego 1944 roku Huta Pieniacka została otoczona przez oddziały wojska w sile około 500-600 żołnierzy ukraińskich formacji policyjnych SS. Dowodzili Niemcy. Wojsko wspierali członkowie UPA oraz ukraińscy mieszkańcy okolicznych wsi. Miejscowość została ostrzelana. Część mieszkańców ukryła się w przygotowanych wcześniej kryjówkach. Po wkroczeniu do wsi, napastnicy zaczęli przeszukiwać zabudowania, a mieszkańców zgromadzili w kościele i szkole znajdujących się w centrum

wsi. Ukraińcy rozpoczęli plądrowanie i grabież domów. Zabudowania podpalano. Wielu mieszkańców zostało zabitych podczas prób ucieczki z miejsc, w których się ukrywali. Żołnierze ukraińscy dopuścili się licznych zbrodni na polskich mieszkańcach Huty Pieniackiej.

W bestialski sposób przesłuchiowano zatrzymanych Polaków, starając się uzyskać od nich informacje na temat pobytu we wsi radzieckich partyzantów. Dowódca oddziału samoobrony Kazimierz Wojciechowski został obłany łatwopalną substancją i podpalony. Napastnicy prawdopodobnie wiedzieli, kto należał do oddziału samoobrony i kto pomagał partyzantom. Znali też miejsce ukrycia rannych partyzantów radzieckich. Wszyscy ci ludzie zostali zabici.

Po południu zgromadzonych w kościele i szkole Polaków wyprowadzano w kilkudziesięcioosobowych grupach i przeprowadzano w konwojach do drewnianych stodół i budynków gospodarczych znajdujących się we wsi. Ludzie byli w nich zamykani, a budynki były podpalane. Osoby próbujące zbiec lub stawiać opór, były zabijane. Spalono praktycznie wszystkie zabudowania w miejscowości, z wyjątkiem kościoła i szkoły, gdzie przetrzymywano zatrzymanych. Późnym popołudniem napastnicy opuścili Hutę Pieniacką.

W zasobie Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu znajdują się materiały przekazane przez Franciszka Bąkowskiego, który jako dziecko przeżył masakrę polskiej ludności cywilnej w Hucie Pieniackiej w 1944 r.

Wszystkie fotografie pochodzą z akt o sygn. IPN Po 1323/2.

dr Paweł Głuszek

**Dokumenty zostały przekazane do Oddziałowego Archiwum IPN w Poznaniu w ramach akcji [Archiwum Pełne Pamięci](#).**